

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoowski

Nr. 413

Poznań, sobota dnia 10 września 1932

Rok XXVII

## Poszukiwanie zasypanych w Janowie górników

Władze górnicze nie mają nadziei uratowania ofiar katastrofy

Katowice, 9. 9. (Tel. wł.) Jak już wczoraj donosiliśmy, w kopalni „Richthofen“ w Janowie, należącej do Sp. Akc. Gische, wskutek wstrząsu ziemi zawałała się na głębokości 450 metrów t. zw. podzielnia, zasypując 4 robotników.

Mimo energicznej akcji ratowniczej, zasypanych górników dotychczas nie wydobyto.

Katowice, 9. 9. (PAT.) Wyteżona akcja ratunkowa celem wydobywania 4 górników, zasypanych w szybie Richthofen w Janowie, prowadzona jest w dalszym ciągu pod kierownictwem inżynierów Okręgowego Urzędu Górniczego. Roboty prowadzone są bez przerwy przy udziale około 40 ludzi. Mimo to nie dotarto jeszcze do miejsca katastrofy. Ko-

lumna ratownicza zbliża się do miejsca wypadku z dwu stron. Według opinii władz górniczych, kolumna ra-

townicza dotrze do miejsca katastrofy prawdopodobnie w sobotę.

Władze górnicze przewidują, że

katastrofa nastąpiła wskutek wstrząsą t. zw. górnym w odległości około 2 km. od szybu. Górnym ten jeszcze się nie uspokoił, gdyż wstrząsy powtarzają się ciągle, co znacznie utrudnia prace ratownicze. Zawalenie było tak kompletne, że nawet powietrze nie dochodzi do miejsca, w którym znajdują się zasypani górnicy.

Możliwość uratowania zasypanych jest znikoma.

Katowice, 9. 9. (PAT.) Według ostatnich wiadomości, kolumna ratownicza znalazła w szybie Richthofen lampę górniczą, należącą do jednego z zasypanych górników.

Wobec tego należy przypuszczać, że przy usuwaniu gruzów zdoła się odnaleźć jednego z zasypanych.

### Z giełdy warszawskiej

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) — Na rynku akcyjnym pod wpływem realizacji zysków kursy akcji obniżyły się.

Bank Polski obniżył się w piątek z 94 na 87 zł. (w)

### Powstanie w Brazylii

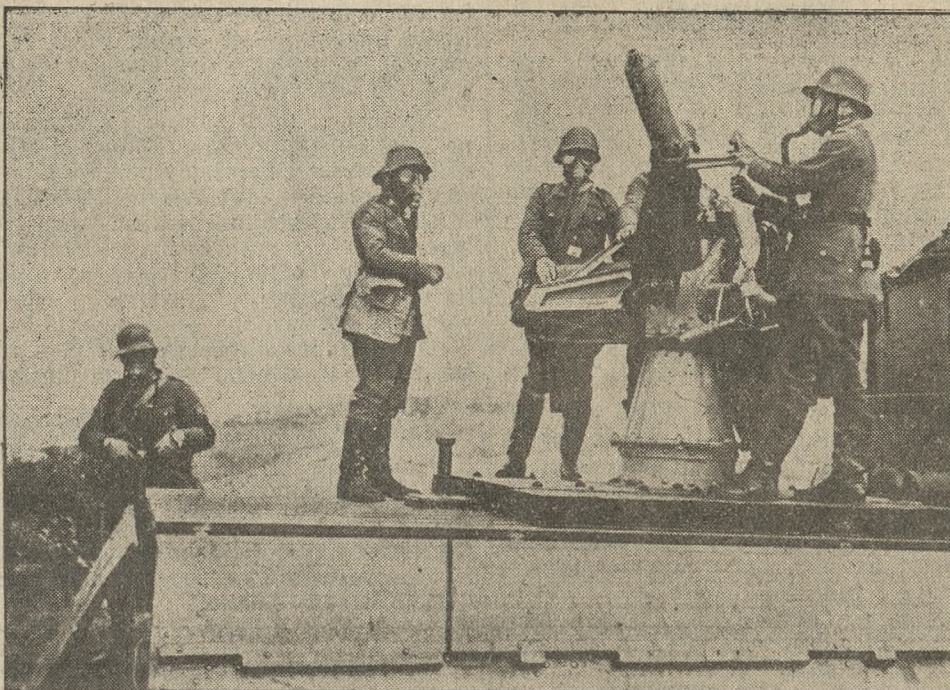
Rio de Janeiro, 9. 9. (PAT.) Wojska federalne stłumiły powstanie milicji cywilnej w stanie Parana.

Wszyscy rebeljanci znaleźli się w więzieniu.

### Zamach bombowy w Jugosławii

Białogród, 9. 9. (PAT.) W nocy z 7 na 8 bm. kilku osobników rzuciło bombę na posterunek żandarmerji w Brusani, dając równocześnie kilka strzałów rewolwerowych. Wśród napastników zdołano rozpoznać niejakiego Jakóba Rukawina, b. żandarma, który przed miesiącem zbiegł z więzienia, oraz braci Devocicz, również zbiegłych kryminalistów.

Szkody materialne, spowodowane przez wybuch bomby, są nieznaczące.



Obrazek z wielkich manewrów przeciwlotniczych i przeciwczerwonych na wybrzeżach niemieckich. Fotografia przedstawia karabin maszynowy, ostrzeliwujący samoloty nieprzyjacielskie. Obsługa karabinu pełni służbę w maskach gazowych.

### Pożar parowca z 200 robotnikami

Dotychczas wydobyto 37 trupów

Nowy Jork, 9. 9. (PAT.) Na rzece East River wydarzyła się straszliwa katastrofa.

Parowiec, na którego pokładzie znajdowało się około 200 robotników, udających się na wyspę Rikers, zatonął wskutek wybuchu kotła. W chwili po wybuchu parowiec, otoczony kłębam dymu, zniknął z powierzchni wody. Dziesiątki pasażerów

czynili rozpaczliwe wysiłki, aby utrzymać się na powierzchni rzeki. Dotychczas wydobyto 37 trupów. Liczba ofiar jest jednak znacznie większa.

Wszyscy pasażerowie, którzy uszli z życiem, są ranni.

### Strajk albo zwyczajka cen na produkty rolne

Bez względu na baronów węglowych na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) Do organizacji rolniczych w Warszawie napływają z różnych stron kraju rezolucje, uchwalone przez zebrania rolników w organizacjach i kółkach rolniczych, które domagają się ogłoszenia strajku rolnego, mającego na celu dożądanie podniesienia cen na produkty rolne i obniżenie cen artykułów przemysłowych.

Na terenie województwa warszawskiego odbyło się 12 takich zebrań.

Władze centralne w Warszawie ma-

ją się niebawem zająć wyborem dróg, zmierzających do osiągnięcia równowagi pomiędzy cenami produktów rolnych i przemysłowych.

Tymczasem z początkiem września kopalnie węgla na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem cofnęły rabaty, udzielane swoim odbiorcom latem, i zmniejszyły o 13 proc. przydział węgla na rynki wewnętrzne.

Zarządzenie to spowodowało podniesienie się cen węgla o 3—5 zł na tonnie. (w)

### Odnaczenie zwycięzców olimpijskich

Kusociński, Walasiewiczówna i Klukowski otrzymali złote krzyże zasługi

Warszawa, 9. 9. (PAT.) Prezydent Rzplitej nadał złote krzyże zasługi Januszowi Kusocińskiemu, Stanisławie Walasiewiczównie i Fr. Klukowskiemu za zwycięstwa, odniesione na X. Olimpiadzie w Los Angeles.

W zastępstwie premiera Kusociń-

skiego udekorował wicepremier i ministrów skarbu Zawadzki. Krzyż zasługi dla Walasiewiczówny wręczono przewodniczącemu polskiego komitetu olimpijskiego płk. Głabiszowski, krzyż zaś dla Klukowskiego prof. Skoczylasowi.

### Międzynarodowe zawody konne w Rydze

przy udziale drużyn — polskiej, niemieckiej, estońskiej i lotewskiej — Wyniki pierwszego dnia zawodów

Ryga, 9. 9. (PAT.) W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów konnych, w których biorą udział drużyny polska, niemiecka, estońska i lotewska, rozegrano konkurs o nagrodę przechodnią miasta Rygi. Do konkursu stanęło 48 jeźdźców. Bez błędu przeszli par cours: mjr. Trenkwald, por. Sałęga, Niemcy Kude i Loengnick oraz por. armji lotewskiej Ansberg. W ostatecznej rozgrywce o puhar m. Rygi, który dotychczas znajdował się w ręku drużyny polskiej, pierwsze miejsce zajął Nie-

miec Kude, przechodząc par cours poraz drugi bez błędu. Drugi był por. Sałęga (4 p. karne), trzeci Loengnick (7 p. k.), czwarty mjr. Trenkwald (20 p. k.).

Następnie rozegrano konkurs sprawności konia i jeźdźcy. W konkursie tym wyniki były następujące: 1) rotm. Szosland, bez p. k., czas 1.14, 2) por. Ruciński, bez p. k., czas 1.15; trzecim i czwartym miejscem podzielili się: mjr. Trenkwald i por. lotewski Rejnman, bez p. k., czas 1.16. W konkursie tym uczestniczyło 47 jeźdźców.

### Wielki koncert Paderewskiego w Londynie

Stolica W. Brytanji przygotowuje mistrzowi entuzjastyczne przyjęcie

Londyn, 9. 9. (PAT.) „Daily Mail“ donosi, że Ignacy Paderewski zgodził się wystąpić 12 stycznia 1933 r. na koncercie, który odbędzie się w Albert Hall na rzecz kasy wzajemnej pomocy stowarzyszenia muzyków.

„Daily Mail“ stwierdza przytem, że mistrz Paderewski złożył nowy dowód swej dobroci i hojności i wyraża przekonanie, że dozna on w Londy-

nie przyjęcia, godnego największego z żyjących pianistów świata.

### Trzęsienie ziemi

Osio, 9. 9. (PAT.) Z Goteborgu, Halden i Fredrikstad donoszą, że odczuto tam silne trzęsienie ziemi. Szczegółów narazie brak.



## Z wycieczki do krajów bałkańskich

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Stambuł, we wrześniu.

Zarna młynka dziennikarskiego miała szybko i gruntownie. Nic więc dziwnego, że „rycerz pióra i nożyca” po jedenastomiesięcznej przeróbce młynarskiej pragnie w okresie wakacji zapomnieć o słowie pisanem (w niezbytelnym manuskrypcie), drukowaniem („bratnich” i niebratnich organów) i mówionem face a face lub przez nieznośnie i uporczywie odzywający się telefon redakcyjny. Zawód dziennikarski jest najmiłszy pod słońcem, jest zawodem pod wielu względami uprzywilejowanym, a jednak nie jest łatwy i wystawia zwłaszcza wytrzymałość nerwową na ciężkie próby.

Stąd zrozumiała jest tęsknota za wytnieniem, za zmianą środowiska i warunków, jaka objawia się u dziennikarzy z chwilą zbliżania się terminu wakacyjnego.

Ale dziennikarz ma organizm tak przeżarty jadem czy bakcyliem „prasowym”, że naogół, jeśli mu warunki na to pozwalają, obiera sobie taką trasę podróży wakacyjnej, która nieodzowny wypoczynek stawia dopiero na drugim planie, a przede wszystkim ma mu dostarczyć nowego materiału wrażeń, nasycić jego głód przestrzeni i pouczyć go o życiu innych państw i narodów. Dziennikarze z powołania — to nacja najbardziej lotna zarówno pod względem swej konstrukcji umysłowej, jak i w znaczeniu czysto geograficznym. Latają więc z jednego krańca kul ziemskiej na drugi i są wszędzie, gdzie ich proszą, lub nawet dokąd ich nie zapraszają. Chcą widzieć wszystko własnymi oczami, chcą sądy zasłyszane, brane z drugiej ręki, sprawdzić osobiście.

Czy można brać im za złe to nastawienie a la niewierny Tomasz? Sądzę, że nie, bo znajomość obcych krajów z własnej obserwacji jest bez porównania cenniejsza od znajomości książkowej, pozwala krytycznie osądzać rozmaite poglądy i daje poczucie rzeczywistości, tak niezbędne w pracy dziennikarskiej.

Ten punkt widzenia dzielają władze państwowe wielu krajów, udzielając dziennikarzom szybko i chętnie (nie zawsze — uw. zecera) rozmaitych ulg w postaci zniżek paszportowych, kolejowych itp. oraz umożliwiając im w ten sposób pełnienie misji, do której są powołani.

Powyższe wywody do pewnego stopnia mają też na celu wytłumaczenie, dlaczego, mimo ciężkiego położenia finansowego kraju, dziennikarze wyjeżdżają zagranicę i czem mogą to uzasadnić.

A teraz, po tym przydługim wstępie, przystępuję do rzeczy samej, t. j. do podróży, która mnie i moją koleżkę redakcyjną, Stefana Wyrzykowskiego, powiodła od Poznania przez całą zachodnią i południową część Polski w świat daleki.

Pierwszym etapem naszej podróży zagranicę była sojusznica Rumunia od najbardziej na północ wysuniętej Bukowiny ze stolicą jej — Czerniowcami, aż do głównego jej portu czarnomorskiego — Konstancy. Stamtąd pojechaliśmy do

uroczej Warny w Bułgarii, aby w końcu dotrzeć do owianego baśniową atmosferą, strzelającego w niebo setkami minaretów, cudownie nad Bosforem, dzielącym dwa kontynenty — Europę i Azję — rozłożonego Konstantynopola.

Zadanie zreferowania Czytelnikom „Kurjera Poznańskiego” naszych wrażeń z podróży objąłem wspólnie z kol. Wyrzykowskim. Cykl tych korespondencji rozpoczynam jako pierwszy, bo wcześniej od niego chłodziłem w Morzu Czarnym strudzone swe stopy. Uprzedzam przytem, że obrazki nasze oparte będą raczej na wrażeniach, niż głębokich studjach. Ale grunt, aby były interesujące, aby Czytelników zajmowały. O to głównie będziemy się starać.

MARJAN CHEŁMIKOWSKI.

## Po audjencji u Hindenburga

Rozwiązanie parlamentu albo gabinet prezydjalny z gen. Schleicherem na czele

Berlin, 9. 9. (Tel. wł.) Audjencia prezydium Reichstagu u Hindenburga skończyła się tak, jak to już wczoraj przepowiadaliśmy, t. zn. fiaskiem. Hindenburg nadal podtrzymuje gabinet Pa-

## Inspekcja powiatów kresowych

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) Wiceminister spr. wewn. Nakoniecznikow-Klukowski dokonał inspekcji powiatów Brześć n. B., Kobryń, Drohiczyn, Pińsk, Stolin, Sarny, Kostopol, Kamień Koszyński i Łuck, zwracając uwagę na stan bezpieczeństwa i porządku publicznego w tych powiatach. (w)

## Ostrzeżenie przed oszustami

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) W ostatnim czasie mnożą się wypadki ogłoszeń osób, oferujących pośrednictwo przy uzyskiwaniu pożyczek od firm zagranicznych.

Ponieważ okazuje się, że ogłoszenia te mają na celu wyzyskiwanie łatwości ludzkiej i wyłudzenie zaliczek na rzekome koszty, min. spraw wewn. poleciło wojewodom wydać odpowiednie ostrzeżenia dla ludności. (w)

## Przed strajkiem tkaczy w Anglii

Manchester, 9. 9. (PAT.) Głosowanie przeprowadzone w syndykacie robotników przemysłu tkackiego nad propozycją pracodawców zmniejszenia płac, dało następujące wyniki: za zaprzestaniem pracy oddano 30.991 głosów, przeciwko zaprzestaniu pracy — 1518 głosów. Syndykat liczy ogółem 44 tysiące członków.

Termin przewidziany w propozycjach pracodawców upływa dnia 17-go b. m. Robotnicy przemysłu tkackiego nie zamierzają zawiadamiać o dniu przystąpienia do ewentualnego strajku, a w razie gdyby pracodawcy obstawali przy swym stanowisku, uważać będą, iż istnieje lokaut a nie strajk.

— To ten wysoki, tegi mężczyzna, z małą bródką w szpic przyciętą, który szedł na pogrzebie Zosi tuż za rodziną, i tyle pomocy ci wówczas okazał przy załatwianiu formalności pogrzebowych?

— Tak, ten!

— Nigdybym nie posądziła go o to, że potrafi oszukać. Taki uczciwy miał wygląd!

— Ba! oszukał mnie i to w perfidny sposób! Opowiadałem o tem Romanowi, chociaż on, zdaje się, nie zupełnie wie, co się do niego mówi. Roman, powiedz-no, co tobie?

— Nic mi nie jest! Czego wy wszyscy chcecie odemnie, od mojej gospodyni zacząwszy, poprzez majora Woynę, Hankę i na tobie skończywszy? — Pracuję i nic więcej!

— Musisz wyjechać na wakacje do Juszczyna, Romku! — zdecydowała Hanka. — Siedzisz stale w murach, to i nic dziwnego wreszcie, że zjadły cię bie, wychowanego na wsi, wśród czystego powietrza, gór i lasów.

— Haniu! — spojrział na nią jakoś pokornie — przecież wiesz, że mam pracę tutaj!

— Nie, Romku, nie ustąpię! Nie zechcesz chyba dodawać do moich trosk, których i bez tego mam dosyć,

Jednak im bliżej posiedzenia Reichstagu, tem bardziej po obu stronach rośnie obawa przed ostatecznymi konsekwencjami konfliktu rządu z parlamentem. Tu i tam rozważa się możliwości uniknięcia go a nawet hitlerowcy dają do zrozumienia, choć bardzo niejasno, że pod pewnymi warunkami możnaby całą sprawę jakoś odroczyć. Chodzi o to tylko, jakie to są warunki. Rzecz musiałaby się oprzeć w każdym razie o zmiany personalne w gabinecie, a w tem właśnie trudność.

Na tem podłożu powstają nadal różne kombinacje, z których dla ścisłości dziennikarskiej notujemy pogłoskę, lansowaną przez komunistyczną „Welt am Abend”, o której to pogłosce już przed tygodniem wspominaliśmy, a mianowicie, że nowy gabinet prezydjalny miałby utworzyć gen. Schleicher i mieć wówczas zapewnioną tolerancję.

O ile to nie dojdzie do skutku — pisze „Welt am Abend” — Reichstag zostanie rozwiązany.

Trzeźwo rzecz biorąc, innego wyjścia, jak rozwiązanie Reichstagu, narażenie nie widać i wcale też nie jest rzeczą pewną, czy rosnąca bądź co bądź obawa przed tym skokiem w ciemność nakłoni strony do jakiegos kompromisu.

Zaangażowały się bowiem obie strony i to bardzo daleko. D.

## Tajemniczy statek na granicy polsko-sowieckiej

Przytrzymanie wielkiego przemytu futer z Sowieców do Łotwy

Wilno, 9. 9. (PAT.) Z Dzisny donoszą, że onegdajszej nocy zderzyła się na rzecę Dźwinie obok miejscowości Ujścia sowiecka łódź patrolowa wraz z 3 strażnikami, strzegącymi brzegu, z tajemniczym statkiem, który zdążył ku granicy polskiej. Łódź sowiecka wywróciła się i poszła na dno. Strażnicy sowieccy, którzy posiadali zapasową łódź gumową, wydostali się na brzeg i zaalarmowali strzałami pościgową łódź motorową.

Łódź ta statek zatrzymała, przy czem okazało się, że statek był nala-

## Gen. Mac Artur w Warszawie

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) Szef sztabu armii amerykańskiej gen. Douglas Mac Artur wraca dziś z Wołynia i będzie przyjęty przez Prezydenta R. P. oraz min. spraw wojsk.

Szef sztabu gen. Gąsiorowski wyjada na jego cześć śniadanie, a min. Zaleski obiad. (w)

## Śmierć w płomieniach

Oslo, 9. 9. (PAT.) Na wyspie Noetteroe w pobliżu miasta Toensberg wybuchł w prywatnej willi pożar, który rozszerzył się z taką gwałtownością, że 6 osób poniosło śmierć w płomieniach.

Zginęła matka i 5-ro dzieci.

## Echa zwycięstwa por. Żwirki

Haga, 9. 9. (PAT.) — Nastąpiło tu otwarcie dorocznego konferencji międzynarodowej federacji aeronautycznej.

Otwarcia dokonał książę małzonek. W konferencji biorą udział delegaci 33 państw. Ze strony Polski uczestniczą przedstawiciele Aeroklubu Rzplitej — płk. Filipowicz i mjr. dypl. Kwieciński.

Konferencja zajmuje się szeregiem zagadnień z dziedziny sportów i turystyki lotniczej. M. in. zatwierdzono szereg rekordów. Odczytywano też sprawozdania z działalności lotniczej w różnych krajach.

Konferencja specjalnie uczciła długotrwałymi, spontanicznymi oklaskami zwycięstwo por. Żwirki w tegorocznym „challenge”.

## Nożowcy w Parku Wilsona

Wczoraj wieczorem wywiązała się w Parku Wilsona zacięta bójka pomiędzy 22-letnim Tadeuszem Ciemińskim, zamieszkałym przy ul. Małeckiego, i Bronisławem Rzepczyńskim (Patrona Jackowskiego 27). W czasie bójki Ciemiński dobył noża i zadał swemu przeciwnikowi dwie rany. Przy drugim pchnięciu nóż nagle się zamknął, wskutek czego Ciemiński odniósł bardzo poważną ranę na prawej ręce. Niebawem też nadeszła policja, która obu uczestników zajęcia odstawiała na komisariat a następnie do szpitala.

Po opatrzeniu ran Ciemińskiego zatrzymano na policji. (z)

## Zamówienia sowieckie w Polsce

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) Jeszcze w ciągu tego miesiąca fabryki krajowe mają otrzymać zamówienia od Sowieców na dalsze dostawy na sumę 220 tys. dolarów.

Zakłady Gischego mają otrzymać zamówienia na dostawę cynku wartości około 63 tys. dol., zakłady ostrowieckie na dostawę wagonów wartości 88 tys., Huta Królewska i Laura na platformy wartości 43 tys. dol. i „Parowóz” w Warszawie na lokomotywy wartości 27 tys. dol. (w)

STELLA OLGIERD

## SELF-MADE-WOMAN

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

80)

— Ano, widzisz Haniu, człowiek się do śmierci uczy... Jak ci może wiadomo, miałem dostawy dla kolei. Otóż prowadziłem tea dział od lat dwudziestu do spółki z jakimś inżynierem Taczanem. Zarobił, dzięki mnie, ładny grosz, bo zresztą sam by tego poprowadzić nie umiał, a teraz... okazało się, że oszukał mnie na 39 tysięcy złotych... Rozrachunków ze mną unika, a przyciśnięty do muru, stawia sprawę tak, jakby chciał udawać warjata. Że zaś on miał kasę, nic zrobić nie mogę. — Tyle mnie to kosztuje zdrowia i nerwów, bo pomyśl tylko: w ciągu dwudziestu lat miałem go za człowieka uczciwego, zawsze byłem za tem, aby mógł mieć pieniądze, bo ma chorą żonę i córkę, którą ubóstwia... I naraz w dwudziestym pierwszym roku przekonuję się, że to oszust, sprytny tylko, ale pospolity oszust!

zmartwienia z twojego powodu. Nie chciałyś zapewne, abym żałowała, że cię puściłam do miasta, gdzie marniejesz zwolna...

— Ależ... ja nie marnieję! Tylko... zrozumieć wreszcie: — wybuchnął — kiedy wykonano mi w warsztatach model mego zrekonstruowanego aeroplanu, okazało się, że coś jednak w nim szwankuje i teraz od miesiąca się męczę, sypiam nie wiele... bo... już netylko zawód zrobiłem, chociaż mimowoli, Wydziałowi Aeronautyki, nadużyłem ich zaufania, ho brałem przez parę miesięcy pieniądze, narażiłem ich na koszt modelu /ponadto, ale... straciłem sam do siebie zaufanie... Bo... czy wy mnie potraficie zrozumieć... ja... ja wynalazca, „o genialnej głowie” nie mogę znaleźć przyczyny tego błędu, nie wiem, na czem on polega... Nic już wogóle nie wiem, wstydę się tam pokazać... Ja... prawie nie sypiam... nie jem... tylko dotychczas nie chciałem się nikomu z tem zwierzyć, przyznać do tego, że widocznie... jako wynalazca... już się skończyłem...

— Romku, co ty pleciesz, co ty wygadujesz? — przerwała siostra ten potok samooskarżenia. — Poprostu jesteś przemęczony. Pojedziesz na

wakacje do Juszczyna, wypoczniesz, a na jesieni, kiedy wrócisz, wykryjesz ową usterkę odrazu, bo umysł wypoczęty zaraz inaczej będzie reagował...

— Hanka ma rację! — poparł szwagierkę Majewski.

— Doprawdy, Haniu? Ty zawsze jesteś, jak Opatrzność, nademną! Więc myślisz, że potrafię jeszcze pracować w tym kierunku?

— Ależ, warjacie! Będziesz się dopiero sam z siebie śmiać, wróciwszy do Juszczyna! Spójrz, jak ty wyglądasz! Nic dziwnego, że mózg człowieka, który wysechł na szkielet i żółki, któremu oczy zapadły błyszczą, jak u ciężko chorego, nie pracuje normalnie. I im się więcej wysilasz, tem gorzej sobie szarpiesz nerwy i tem masz mniej szans, by znaleźć pomysłkę.

— No, to jadę na wakacje do Juszczyna, tylko... co na to powiedzą w Wydziale Aeronautyki, że wyjeżdżam, nie dokonawszy poprawki?

— Nic nie powiedzą! Wynalazcy, o „genialnej głowie”, wolno mieć fantazje... kaprysy... tak, jak pięknej kobiecie...

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Teatr Nowy w obliczu rozpoczynającego się sezonu

*Wywiady z dyr. Rudkowskim i kierownikiem literackim p. Horwathem*

Zainteresowani nowymi zamierzeniami Teatru Nowego, udajemy się do p. dyr. Rudkowskiego z prośbą o informacje. Zastajemy go w miłym ogródku w czasie próby. Ze sceny dolatują odgłosy prac montażowych przy dekoracjach, z przyległego foyer dochodzi skoczna melodia taneczna, w takt której ćwiczą girlsy pod kierunkiem baletmistrza p. M. Stankiewicza, liczny chór odrabia swe pensum pod czujnym okiem kapelmistrza p. B. Kubika.

— Chodzi nam, panie dyrektorze, o bliższe informacje co do planów, dotyczących się nowo powstającego teatru w sali „Stylowego“.

— Jak najchętniej, — odpowiada dyr. Rudkowski, — ale na wstępie muszę się zastrzec, że nie jest to nowy teatr, lecz — Teatr Nowy, otwierający jedynie swój muzyczny oddział w gmachu odnajętym od P. K. O. Nie mam bynajmniej zamiaru prowadzić teatru o zdecydowanie operetkowym charakterze. Powołuję do życia oddział muzyczny mej dramatycznej sceny i ufam, że kulturalne sfery naszego miasta przyjmą powyższą wiadomość z zadowoleniem, udzielając życzliwego poparcia młodszemu bratu Teatru Nowego o wyraźnym mianie: „Komedia muzyczna“. Inauguruję tu sezon przepiękną fantazją sceniczną nieśmiertelnego Szekspira „Sen nocy letniej“, której muzyczną część skomponował znakomity Mendelssohn.

— A co pan dyrektor przewiduje na dalszą metę?

— Słyszeli panowie zapewne, że posiadamy „Wiktora i jej huzara“. Poza tem mam cały szereg nowości, t. zw. komedij muzycznych, których narazie nie zdradzam, ale zapewniam, że należą do najświetniejszych zjawisk z tej dziedziny repertuaru.

— A jak przedstawia się zespół i nowy lokal?

— Pozyskaliśmy współpracę tak popularnej w Poznaniu Fontanki, świetnej śpiewaczki Nochowicz, znanego tenora Raszakowskiego, Polańskiego, młodej „gwiazdeczki“ warszawskiej Kraszewskiej, Jerzego Sulimy itd. itd. Co do sali, to musieliśmy ją całkowicie przebudować. Scenę powiększono do 9,50 mtr. szerokości i zrobiono piętrowe łoża. Słowem, przeprowadzono tak radykalne zmiany, że publiczność nie pozna tej sali, która obecnie jest jednym z najpiękniejszych lokali Poznania. Nasze poczynania — to skok w niewiadome. Przyszłość okaże, jak ukształtują się losy tej placówki. Możemy powiedzieć tylko, że dajemy szczerą pracę, duży wysiłek i umiłowanie dzieła. Do publiczności należy sąd.

Korzystając z uprzejmości dyrektora, próbujemy za jednym zamachem dowiedzieć się czegoś o sezonie w Teatrze Nowym. W tej sprawie udziela wyjaśnień kierownik literacki obu teatrów p. Artur Horwath.

— Teatr Nowy — mówi p. Horwath — pójdzie dalej po linii intensywnej pracy, dbałości o poziom artystyczny i repertuarowy, oraz ustawicznej chęci ulepszania się. W tym roku, będącym dziesiątym rokiem istnienia teatru, staliśmy się specjalnie o dobór zespołu, co nam się w zupełności udało. Przedewszystkiem pozostaje p. Halina Ciesz-

kowska, dzięki której możemy sięgnąć śmiało w dziedzinę najbardziej wartościowego repertuaru. Ze starego zostają tak lubiani w Poznaniu pp.: Kaden, Górski i Rosław; dalej młody, a posiadający już za sobą duży dorobek artystyczny p. Czajkowski, pp. Wieczorkowska (nieświadomy nasz nabytek), Winiarzówna, Butkiewicz, Rolicz itd. Z nowych sił zaangażowaliśmy: oboje Brackich, co, jak sądzę cała teatralna publiczność Poznania przyjmie z radością do wiadomości. Pozyskaliśmy świetnego artystę i reżysera p. Konstantego Tarkiewicza, artystki teatrów lwowskich i warszawskich pp. Zofję Barwińską, Renę Lewicką i Felicję Korzelską, oraz młodego obiecującego amanta „Qui pro Quo“, p. Jerzego Kersena. Poza tem je-

**Teatr świetlny „Słońce“**  
Dziś! Dziś!  
W sobotę, dnia 10 września r. b. o godzinie 11 wieczorem  
Pierwsze przedstawienie „awan-gardowe“ Najnowszy i najwspanialszy film René Clair'a  
**„Niech żyje wolność“**  
Zainteresowanie olbrzymie!  
Bilety są rozchwytywane!  
z 591

## Niezwyczajna galerja przestępców

*Sensacyjny proces o podkop do skarbcza Banku Polskiego w Częstochowie i obrabowanie jubilera w Warszawie*

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł.) W sądzie okręgowym toczy się rozprawa karna zuchwalej bandy kasjarzy, zorganizowanej przez „Szpicbródkę“, niekoronowanego króla świata podziemnego.

Od samego rana w gmachu sądu panuje ruch. Publiczność zebrała się doborowa... Karetką więzienne co chwila zwoziły członków bandy, odpowiadających za więzienia i porzadzanych w trzech „szarych domach“.

Więźniów wprowadzają pod wzmocnioną eskortą policyjną. Wszystko jego-moście spasieni, dobrze zakonserwowani, twarzę rumiane.

Pierwszy jest Stanisław Cichocki, słynny „Szpicbródka“. Okazuje się, że przezwisko to już dawno mu się nie należy, bo ma twarz starannie wygoloną. Ubrany jest w szary strój aresztancki. Liczy lat 47, podał się za fryzjera, karany był już w 18-tym roku życia, zwiedzał przymusowo urządzenia więzienne w Kijowie, Petersburgu oraz lepsze zakłady karne w Polsce.

Sasiadem jego z ławy oskarżonych jest Marjan Brzeziński, grubas, o czar-wonej nalanej twarzy, również fryzjer.

Znakomitością ławy oskarżonych jest kasjarz Adam Stempel, lat 48, b. współ-właściciel kabaretu „Czarny Kot“, karany. Zawód: przedsiębiorca i właściciel magazynu obuwia. Ten również zna większość więźniów w kraju.

Dalej idzie kasjarz Wacław Daszkie-

wicz, o przezwisku „Kwadratów“, na co złożyła się jego tusza i niski wzrost.

Przygotowanie fachowe do kunsztu kasjarskiego posiada też Juljan Dylewski, lat 27, ślusarz.

Trzeci zrędu fryzjer, z którym można nabyć na sali sądowej urządzone rezure, jest Marjan Andrzejczak.

Przedstawicielami wyznania mojżeszowego są Abel Grünwajg, „kupiec“, i siwobrody Nuta Woginiak, właściciel zakładu krawieckiego oraz kapitalista, finansujący przedsięwzięcia członków bandy „Szpicbródki“.

Na ławie oskarżonych zasiadają dalej — dwaj bracia Majcherkiewiczowie, Henryk i Wacław, z zawodu malarze. Młodszy, Wacław, stanowi curiosum, jest bowiem jedynym podsądnym, który nie był dotąd karany, chociaż i on z sądem miał dotychczas do czynienia.

Wreszcie sylwetka eleganckiego obywatela ziemskiego — Jana Rawicza — Weissa, znanego stolicy z wielkiej afery w Banku Handlowym, gdzie opróżnił cudze skrytki do spółki z prokuratorem Rulskim. Obaj za skradzione pieniądze założyli modną restaurację nocną „Oaza“. Weiss ubrany jest w garnitur marynarkowy nieposzlakowanej świeżości. Ukończył szkołę handlową w Krakowie.

Na usługach bandy pozostawał jeszcze monter Banku Polskiego, Władysław Dąbrowski, lat 29, posiadający obecnie własne biuro instalacyjne.

Listę podsądnych dopełnia kasjarz Stanisław Szewczyk oraz dwie kobiety, oskarżone o paserstwo, w eleganckich kapeluszkach i okryciach — Kazimiera Domańska oraz Eugenia Mi-recka.

Obszerny akt oskarżenia opisywał nieudane włamanie do skarbcza Banku Polskiego w Częstochowie, gdzie znajdowało się gotówką 6 milionów złotych oraz rozprucie kasy ogniotrwałej i obrabowanie jubilera Jagodzińskiego na Nowym Świecie z biżuterji, wartości 150 000 zł.

Oskarżony Cichocki („Szpicbródka“) mówi zupełnie spokojnie a każde jego słowo jest przemyślane. Zdradza on dużą przytomność umysłu. Na najbardziej kłopotliwe zapytania potrafi dać błyskawicznie odpowiedź.

Zaczął on od nieco patetycznego wstępu.

„Nie chcę być wyrzutkiem — między wyrzutkami społeczeństwa — nie będę poruszał tu nazwisk niektórych ludzi, którzy na tej ławie nie zasiadają“.

Rozprawa zapowiada się niezwykle sensacyjnie i potrwa czas dłuższy.

## Napady na pociągi węglowe

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) Napady bandyckie na pociągi węglowe ciągle się powtarzają.

Ostatnio taka banda, zatrzymawszy pociąg, zrabowała 5 węglarek i rozkradła cały węgiel.

Wobec tego min. komunikacji zwróciło się do min. spr. wewn. z żądaniem zabezpieczenia pociągów. (w)

## Teatr świetlny „Słońce“

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę, o godz. 3 po poł. pierwsze w tym sezonie specjalne przedstawienia dla dzieci i młodzieży. Wyświetlany będzie niezwykle ciekawy i pouczający film krajoznawczy z życia tajemniczej Afryki p. tyt. „TEMBI KRÓL PUSZCZY“

Nadprogram: „Zwycięstwo porucznika Żwirki w locie okrężnym“ oraz przepyszna komedia p. t.: „PANI DOBRO-DZIEJKA“. Zainteresowanie przedstawieniami bardzo wielkie! Bilety po cenach najniższych: Galy Parter 45 gr. Galy Balkon 80 gr. są wcześniej do nabycia w Firmie S. Kafamajski, Plac Wolności 6, w dniu przedstawień od godz. 12 w poł. przy kasie „Słońca“. z 590

## Wiadomości potoczne

### KRONIKA MIEJSCOWA

\* Ministerjum w. r. i o. p. zawiadamia, że ministerjum komunikacji przedłużyło ważność 75-proc. zniżek kolejowych dla wycieczek zbiorowych na czas do 30 września rb.

\* Kursy Tow. Polsko - Angielskiego. Powakacyjne otwarcie kursów angielskich Tow. Polsko - Angielskiego nastąpi we czwartek, dn. 15 września, w lokalu „The Foné School of English“.

Kursy nadal pozostaną pod fachowym kierownictwem p. prof. dr. Arenda, B. A. (London), lektora U. P. W nowym roku szkolnym prof. Arend wprowadzi obok dotychczasowych normalnych kursów języka angielskiego (niższy, średni i wyższy), jeszcze przedpołudniowy kurs lektury oraz popołudniowe kursy literatury i fonetyki angielskiej. Ceny niskie, prospekt bezpłatny. Wpisy codziennie od godz. 12-13,30 i (wyj. sob.) 18-20 (wieczorem tylko do d. 14 b. m. łącznie) w „The Foné School“, ul. 27 Grudnia 5.

## KALENDARZYK

Sobota, 10 września 1932.

Słońce: wschód 5,18; — zachód 18,21; — długość dnia 13 godz. 3 min.  
Księżyc: wschód 17,04; — zachód —; — po pierwszej kwadrze.  
Kal. rzk.: Mikołaj; jutro Prot i Jacek.  
Kal. słow.: Władysław; jutro Iścislaw.

### Zebrańia

- Dziś o 17 Koło Absolwentów Państw. Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej w auli ul. Bergera 5;  
o 19,30 Koło Śpiew. „Gędźba“ (Winiary) w świetlicy sokolej ul. Obornicka;  
o 20 K. S. „Czarni“ u p. Frackowiaka, ul. Mostowa 13;  
o 20 Tow. Powstańców i Wojaków (Wilda) w rest. ul. Kilińskiego 15;  
o 20 K. S. „Sparta“ u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18;  
Jutro o 8,30 Tow. Powstańców i Wojaków (Jeżyce) — z okazji 10-lecia urocz. naboż. w kościele paraf.; o godz. 10,30 akademja u p. Jaszyska, ulica Kraszewskiego 16;  
o 9 Stow. Pracowników Zaw. Straży Poż. z okazji pierwszej rocznicy istnienia naboż. w kościele Ks. Ks. Salezjanów, poczem urocz. zebra. w sali ratuszowej; o 12,30 popisy strażackie na dziedzińcu odwachu przy ul. Masztalarskiej;  
o 10 „Canaria“ Tow. Hodowli Kanarków i Ochrony Ptaków Leśnych u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;  
o 10 Koło Seniorów Stow. Młodzieży Obyw. (Tum) — zbiórka przed Belwederem;  
o 11 Tow. Uczniów Handl. — zwiedzenie Wlkp. Wytw. Chem. „Blask“; zbiórka o godz. 10 przy moście św. Rocha;  
o 12 Stow. b. Pracowników i Pracowniczek Zakładów Wojskowych u p. Wolskiego, ul. Słowackiego 39;  
o 15 Koło Śpiewu „Lutnia“ u p. Tritta, ul. Dębicka 40;  
o 15 Zw. Inwalidów Cywilnych (Jeżyce) u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18;  
o 19 Sodalicja Panien Urzędniczek — zebra. wyborcze do zarządu w salce Ojców Jezuitów;

**Pogotowie Lekarskie Zw. Lekarzy Zach. Polski (tel. 55-55), ul. Pocztowa 30, udziela pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach we dnie i w nocy.**

### Pogrzeby

Dziś: Śp. Maksymiljana Żołdakiewicza o godz. 16,30 z kapł. cment. na Górczynie.

### TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Lady Frederick“. Teatr Nowy: Dziś — „Rozkosz uczciwości“. Premjera.

## Zwiększone ciężary przy zmniejszonych poborach

*Pracowników umysłowych czeka znów podwyższenie opłat do ZUPU.*

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) Delegacja Unji pracowników umysłowych interwenjowała u wicemin. opieki społ. Rożnowskiego w sprawie uchwał władz ZUPU co do podwyższenia składek pracowników przy równoczesnym obniżeniu świadczeń na rzecz bezrobotnych.

Wicemin. Rożnowski oświadczył, że pomoc ze strony państwa jest niemożliwa, że uchwały ZUPU będą rozważane i rząd wystąpi do parlamentu z wnioskami, respektującemi te uchwały. (w)

## Pożar zniszczył miasteczko

*Na miejscu pożaru rozgrywały się straszne sceny*

Lwów, 9. 9. (Tel. wł.) W Leśniowie pod Brodami wybuchł groźny pożar którego pastwą padło wiele domów. Ogień z szalona szybkością prawie jednocześnie ogarnął 30 domów. Miejscowa straż pożarna była bezsilna wobec morza ognia. Na terenie, objętym

plamieniami, rozgrywały się straszne sceny. Przybycie straży z Brodów zahamowało rozszerzenie się pożaru. Pomimo wysiłku strażaków, liczny inwentarz żywy i martwy padł ofiarą ognia.

Kilkadziesiąt rodzin znajduje się bez dachu nad głową.



### TEATRY

#### Z Teatru Polskiego

Dziś po raz trzeci doskonała kome-  
dja Somerset Maughama „Lady Fre-  
derick” z genjalną w roli tytułowej  
Ireną Solską. „Lady Frederick” zo-  
stała entuzjastycznie przez publicz-  
ność przyjęta, gdyż kreacja, jaką  
stwarza Solska w tej roli, należy bez-  
sprzecznie do najlepszych w jej re-  
pertuarze.

#### „Obrona Częstochowy” jako niedzielna popołudniówka

Teatr Polski gra w niedzielę to do-  
skonale widowisko historyczne jako  
jedno z ostatnich przedstawień po ce-  
nach od 3 zł do 40 gr.

#### Z Teatru Nowego

Dzisiejsza premiera znakomitej  
komedji L. Pirandella „Rozkosz ucz-  
ciwości” stanowi ogromną atrakcję  
ze względu na gościnny występ świe-  
tego artysty scen stołecznych Anto-  
niego Różyckiego, który w głosnej tej  
sztuce kreuje rolę główną.

Wspaniałą grę Różyckiego cechuje  
wielki talent, skończenie artystyczne  
ucjęcie i fenomenalnie wnikliwa inter-  
pretacja.

Znakomite nazwisko autora i wiel-  
ki rozgłos sztuki, która na wszyst-  
kich scenach europejskich odniosła  
olbrzymi sukces, przyczyniają się do  
ogólnego zainteresowania dzisiejszą  
premierą.

#### Letnia scena na Sołacz

W niedzielę, 12 bm., o godz. 7,30  
ostatnie przedstawienie przepięknej  
komedjo-opery „Skalmierzanki”,  
która w tym oryginalnym ujęciu, w  
jakiem ukazano ją na scenie w So-  
lacz, stała się największą rewelacją  
artystyczną.

### W sprawie łaźni miejskich nad Wartą

Piszą nam z miasta:

Po pięknym sierpniu mamy nadal  
ładną i ciepłą pogodę. Wczoraj np. tem-  
peratura powietrza nie różniła się ni-  
mal od temperatury dni lipcowych, a  
słońce dopiekało bardzo silnie. Korzy-  
stając z tego wielu mieszkańców i mie-  
szkanek Poznania udało się do łaźni  
miejskich przy Drodze Dębińskiej z za-  
miarem wzięcia kąpieli słonecznej na  
plaży, lub zanurzenia się w nurty War-  
ty.

Spotkał ich jednak srogi zawód,  
gdyż na okienku kasowym widniał na-  
pis „Zamknięte” — sąsiedni zaś napis  
stwierdzał, że jedynie restauracja jest  
otwarta. Niedošli plażowicze z zalem  
powtarzali do miasta, nie wiedząc o tem,  
że jednak wewnątrz budynku sprzedawano  
bilety na plażę. O tem wszakże  
poinformowana była tylko bardzo nie-  
liczna garstka osób, której wpadło na  
myśl wejść do środka.

Dlaczego właściwie tak się dzieje?  
Meteorologowie przepowiadają jeszcze  
szereg pięknych i ciepłych dni we wrze-  
śniu. Szerokim rzeszom ludności na-  
szego miasta należałoby i na ten czas u-

## Stronnictwo Narodowe

### Koło Naramowice

Plenarne zebranie koła odbędzie się w niedzielę, 11 b. m. o godz. 16-tej  
w lokalu p. Urbańskiego. Na porządku obrad referat p. A. Piotrowskiego.  
O liczny udział prosi  
ZARZĄD.

możliwić korzystanie z łaźniek miej-  
skich i plaży.

Miejmy nadzieję, że kompetentne  
czynniki zastosują się do tego desydera-  
tu i że już w dzisiejszą sobotę łaźni  
miejskie przy Drodze Dębińskiej będą  
czynne w normalnym trybie.

### Poparzył żonę przed sądem

Hamburg, 9. 9. (PAT). W czasie  
rozprawy sądowej w Hildesheimie o-  
skarżony o pobicie żony, nie żyjącej z  
nim, błyskawicznym ruchem wy-  
ciągnął z kieszeni flaszkę z kwasem i  
oblał twarz żony, składającej zezna-  
nia. Kobieta w ciężkim stanie prze-  
wieziono do szpitala. Sprawcy omal  
nie zlynczowano.

### OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMAGNIA POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

#### SPORT

##### Hokej

Zawody o spadek z klasy B pomiędzy  
K. S. „Viktoria” i K. S. „Czarni” odbędą się  
11 lutego bm. o godz. 11 na boisku przy  
Cybinie.

#### KRONIKA FILMOWA

Kino „Metropolis” wyświetla film p. t.  
„Żona na jedną noc”. Przed kilku laty  
oglądaliśmy w Poznaniu sztukę o podob-  
nej treści, noszącą — zdaje się — tytuł  
„Interes z Ameryki”. Porównując sztukę  
z filmem, możemy stwierdzić, że znacz-  
nie bogatszymi środkami technicznymi  
operuje kino. Weźmy choćby dekoracje:  
kiedy się tutaj mówi „jak ładnie wygląda  
nowoczesne umeblowanie w mieszkaniu

państwa” — to takiego zachwytu nie po-  
trzeba brać na kredyt. Oczywiście nie  
pomoczą bogactwo środków technicznych,  
jeśli zawiodą artystyczne. W „Żonie na  
jedną noc” idą one ze sobą w parze. We-  
soła nieporozumienie, wywołane przez  
szefa z Ameryki, mr. Browna, prze-  
transponowane jest na akcję filmową z  
całą subtelną artystyczną. Wesola  
treść starannie opracowana została pod  
względem reżyserskim, a akcję filmową  
zharmonizowano z ilustracją muzyczną.  
Człowiek wychodzi z kina z tem przy-  
jemnym uczuciem, jakie daje pełnia do-  
skonalej zabawy, połączona z zadowole-  
niem artystycznym. Główne role zagrali  
świetnie — Odette Florelle — sekretarka,  
Mary Glory — żona, Rene Lefebvre — dy-  
rektor i P. Dax — mr. Brown. Melodyj-  
ną piosenkę: „How do you do, mister  
Brown!” za kilka dni śpiewać będzie  
cały Poznań, gdyż wszyscy z pewnością  
zechcą zobaczyć ten miły, wesoly, tę-  
niący francuskim humorem film.

Nadprogram — doskonała groteska  
rysunkowo-dźwiękowa pod tyt. „Wielkie  
łowy”.

Kino „Wilsona” wyświetla film p. tyt.  
„Pocałunek”. Gwiazda tej miary, co  
Greta Garbo, nie może się pokazywać w  
lichym filmie. Gdyby nawet scenarjusz  
jej filmu był mało udatny, to staranność  
wykończenia i wysoki poziom gry ak-  
torskiej wielokrotnie wynagradzają ten  
mankament. Ale mówimy tu tylko ogólnie,  
gdyż scenarjusz „Pocałunku” jest  
zrobiony wcale zrezygnie.

Dramat meżatki nie kochającej swe-  
go męża, w interpretacji Greta Garbo, re-  
żyserowany przez Jacques Feydora, jest  
rzeczywiście interesujący. Partnerem  
Greta jest Conrad Nagel. (Sz)

Kino „Renaissance” wyświetla film  
p. t. „Pat i Patachon jako gazeciarze”.  
Jest to jeden z dawniejszych filmów z  
Pat i Patachonem. Jak wszystkie filmy  
z tymi komikami, obfituje on w wesołe  
sytuacje, pełne jowialnego humoru, zu-  
pełnie pozbawionego jakiegokolwiek pi-  
kanterji erotycznej.

Program uzupełnia dobra komedjka  
z małym figlarnym Musiem. (Sz)



Pieniny — Ogródek św. Kingi.  
Pustelnik dzwoni na Anioł Pański.

## KRONIKA GOSPODARZA

### Podwyższenie cła na masło

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) Przed-  
stawiciele organizacji rolniczych i  
współdzielni mleczarskich interwenjo-  
wali w Komitecie ekonomicznym Rady  
ministrów w sprawie zalewu rynku  
krajowego przez masło z zagranicy, któ-  
re dochodzi do nas z Estonji, Łotwy,  
Finlandji, a nawet Danji, wywołując  
znížkę cen.

W najbliższych dniach ukaże się  
rozporządzenie, podnoszące cło przywo-  
zowe od masła do 200 zł za kwintal. (w)

Za ogłoszenia i reklamy odpo-  
wiada administracja w osobie Antoniego  
Leśniewicza w Poznaniu.

### Notowania dewiz z dnia 9 września 1932

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w War- szawie	Gdańsku	Berlinie	Łondynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań . . . . .	7 1/2	—	100 zł	—	57,60	47,10	31,12	—	286,50	377,60	58,10	79,81
Warszawa . . . . .	7 1/2	—	100 zł	—	—	47,10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk . . . . .	4	173,52	100 Gd. gld.	—	—	82,13	—	—	—	661,50	—	—
Berlin . . . . .	5	212,34	100 R. M.	211,95	—	—	14,68	23,78	606,—	804,50	123,—	168,50
Belgia . . . . .	3 1/2	123,94	100 belg.	123,75	71,25	58,81	25,14	13,86	353,75	—	71,81	98,20
Bukareszt . . . . .	7	172,—	100 l.	—	—	2,518	568,—	—	15,15	20,10	3,07	—
Budapeszt . . . . .	5	155,90	100 pengó	—	—	—	26,50	—	—	587,50	—	124,39
Holandja . . . . .	2 1/2	353,31	100 gld. hol.	353,50	206,24	169,23	8,6925	40,135	1024,75	—	208,05	284,95
Kopenhaga . . . . .	5	238,88	100 k. d.	—	—	75,87	19,29	18,08	—	—	93,45	126,—
London . . . . .	2	43,38	1 funt szterl.	31,12	17,915	14,66	—	3,48	89,04	117,40	18,025	24,70
Nowy York . . . . .	2 1/2	8,91,41	1 dolar	8,925	513,99	4,209	348,62	—	25,54	33,78	518,25	709,20
Paryż . . . . .	2 1/2	172,—	100 fr. franc.	34,95	20,125	16,48	89,03	3,91	—	182,10	20,295	27,77
Praga . . . . .	5	180,62	100 k. cz.	26,41	15,20	12,465	117,75	—	75,80	—	15,925	20,97
Rzym . . . . .	5	172,—	100 l.	45,75	—	21,61	63,03	5,12	131,—	173,10	26,59	37,—
Szwajcaria . . . . .	2	172,—	100 fr. szwajc.	172,30	99,20	81,20	18,08	19,29	492,—	650,—	—	137,—
Sztokholm . . . . .	4	238,88	100 k. szw.	—	—	75,12	18,49	17,9	458,—	—	95,55	125,—
Wiedeń . . . . .	6	125,43	100 szyling.	—	—	51,95	29,50	—	—	474,25	—	—

### SZKOŁA PIELEGNIAREK SPOŁECZNYCH OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU KAS CHORYCH W POZNAŃU

ma jeszcze kilka miejsc wolnych. Zgłoszenia  
do dnia 20 września r. b. na kurs jesienny w Dyr.  
Szkoły przy ul. Noskowskiego 1. Kurs 2-letni.  
Internat przy Szkole. Cenzus naukowy co najmniej  
6 klas gimnazjalnych lub licealnych. Opłata mie-  
sięczna 120 zł. zw 15 832

### Wszelkie prace pomiarowe

parcelacje, pomiary miejskie, plany sytuacyjne — wykonuje  
**M. Kuźnicki, mierniczy przysięgły Kręta 7 parter**  
telefon 5373 zw 15 705 telefon 5373

### I-a jęczmień browarniany

dużoziarnisty, suchy towar, zakupujemy od producentów  
wprost za gotówkę. Zgłoszenia pod dw 1109 do „Kurjera  
Poznańskiego”.

### Przedpłata

na wrzesień 1932 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego do-  
datku „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Po-  
znaniu w eksped. zł 4 00 w agencjach w mieście zł 4,50. z odnośnym em-  
do domu w Poznaniu zł 4 70 z odnośnym przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4 94  
kwartalnie zł 14 82 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00 w innych krajach zł 11,00  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeskód w składzie straiłków i t. p.  
wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania  
sie niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.  
Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072. filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr 200 149

### Nagle ogłoszenia

## wieczorem po zamknięciu

ekspedycji (godz. 18,30) do wydania tylko porannego  
przyjmuje portjernia. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwo-  
nek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25  
**Portjernia nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń  
do wydania wieczornego.**

#### 1 SPRZEDAŻE

##### Aparat fotograficzny

9 x 12 „Vario” jak nowy sprze-  
dam zł 40. Dąbrowskiego 18. m. 6.  
zdw 97 745

##### Jadalne

nowa elegancja okazynie bar-  
dzo tania. Mickiewicza 5. m. 3.  
jw 1 575

#### Dom

położony przy rynku w Wagrow-  
cu z 2 składami na sprzedaż. In-  
formacje: Praska, Wagrowiec,  
Pocztowa 5. zdw 97 434

#### 11 POKOJE UMEBL.

Studentki  
z utrzymaniem przyjm. Ogrodo-  
wa 9. II. prawo. np 5 251 Razer Szewska 11. zdw 97 627

#### 22 ROZMAITE

##### Pluskwy

zarodkami tepie radykalnie. pi-  
śmienna gwarancja. Wierzbicie-  
ce 31. m. 1. zdw 96 856

##### Wózki dziecięce

i budki pociąga cerata, naprawuje  
maluje kółka gumy na składzie.  
zdw 97 627 Razer Szewska 11.

#### 24 NAUKA

##### Kursy

króju sycyja po znížonej cenie  
wyucz. Marji Magdaleny 1. na-  
roźnik Raczynskich. dpw 999

#### 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-  
kujących posady w tej rubryce  
obliczamy o. jednej trzeciej cenie  
drobnych.

##### Szukam

posady kucharki od 15. 9. z dłuż-  
szymi świadczeniami. Łaskawe  
oferty Kurjer Pozn. zdp 97 937

##### Dziewczyną

do wszelkich prac z gotowaniem  
do starszej osoby od 15 lub 1 szu-  
ka posady. Oferty Kurjer Po-  
znański zdp 97 732

##### Pomocnik

piekarski, młodszy, poszukuje po-  
sady. Oferty Kurjer Pozn.  
zdw 97 740

##### Kucharka - gospodyn

samodzielna, szuka posady do re-  
stauracji. Oferty Kurjer Pozn.  
zdw 97 735